

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Szalkiewicz – Łosiak
Protokolant:	staż. Aleksandra Słomczewska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowania z tytułu wypad. komunikacyjnych

1. zasądza **od pozwanego** (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz **powoda** M. M. kwotę 12.182,97 zł (dwanaście tysięcy sto osiemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty:

- 10.396,87 zł od dnia 20 grudnia 2012r. do dnia zapłaty,

- 1.478,60 zł od dnia 11 marca 2013r. do dnia zapłaty,

- 307,50 zł od dnia 26.10.2014r. do dnia zapłaty,

z tym że od dnia 1 stycznia 2016r. należą się odsetki ustawowe za opóźnienie,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 3.882,87 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód **M. M.** domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 12.429,11 zł, wraz z odsetkami ustawowymi do kwoty 10.458,51 zł od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.478,60 zł od dnia 15 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 492 zł od dnia 20 lipca 2013 r. do dnia z zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 16 listopada 2012 r. doszło do kolizji drogowej pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) stanowiącego własność powoda. Sprawca wypadku był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia OC u pozwanego. Koszt naprawy pojazdu zgodnie ze sporządzoną na zlecenie powoda kalkulacją wyniósłby 17.948,44 zł. Nadto powód poniósł koszt wynajmu pojazdu zastępczego marki V. (...) w okresie 14 dni w wysokości 2.238 zł brutto. Podał, iż pojazd był niezbędny w życiu

codziennym, stanowił jedyny środek lokomocji. Pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości 7.489,90 zł oraz kwotę 760 zł z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego. Pozwany nie wypłacił jednakże pozostałej części należności.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował dochodzone przez powoda roszczenie co do wysokości. Wskazał, że przyznane odszkodowanie jest kwotą właściwą. Pozwany kwestionował dowód w postaci kalkulacji naprawy przedstawiony przez stronę powodową z uwagi na brak podpisu osoby ją sporządzającej. Za niezasadne uznał roszczenie kosztów postępowania przedsądowego z uwagi na nieskomplikowany charakter postępowania. Podnosił, iż strona powodowa nie wykazała zasadności poniesienia kosztów korespondencji i połączeń telefonicznych na kwotę 150 zł. Nadto faktury VAT zostały wystawione przez inny podmiot niż radca prawny, czy adwokat.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 listopada 2012 r. doszło do kolizji drogowej pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda M. M..

okoliczność bezsporna.

Odpowiedzialnym za powstanie kolizji oraz powstałą w jej wyniku szkodę był kierujący pojazdem, którego posiadacz ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W..

okoliczność bezsporna.

Szkoda została zgłoszona do pozwanego Towarzystwa w dniu 19 listopada 2012 r.

okoliczność bezsporna.

M. M. zawarł z (...) w G. umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...). Stawkę dobową najmu określono na 130 zł. Z tytułu najmu pojazdu poniósł koszt w wysokości 2.238,60zł. Szkodę w tym zakresie zgłosił pozwanemu w dniu 7 lutego 2013r.

dowód: faktura VAT (...) – k.23, umowa najmu – k. 22.

W postępowaniu likwidacyjnym powód reprezentowany był przez podmiot, który zawodowo trudni się udzielaniem pomocy prawnej w przypadku likwidacji szkody komunikacyjnej. W imieniu powoda podmiot ten sporządzał pisma do pozwanego, na jego zlecenie sporządzony został również kosztorys naprawy pojazdu powoda.

dowód: faktura k. 25.

Średnie stawki na terenie T. w listopadzie 2012 r. wynosiły za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych 116 zł, natomiast dla prac lakierniczych stawka za roboczogodzinę wynosiła 137 zł netto.

Koszt naprawy pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) przy uwzględnieniu średnich stawek naprawy za roboczogodzinę obowiązujących na terenie T. w listopadzie 2012 r. wynosi 17.886,77 zł brutto. Kosztorys pozwanego oraz powoda są wzajemnie zgodne pod względem kwalifikacji uszkodzonych elementów oraz zakresu i czasochłonności prac lakierniczych. Pozwany w swoim wyliczeniu kosztu naprawy nie uwzględnił operacji i materiałów podyktowanych technologią napraw pojazdu. Zasadnym było użycie do naprawy części nowych oryginalnych. Pozwany w toku oględzin pojazdu nie stwierdził aby uszkodzone elementy były częściami nieoryginalnymi. Aby przywrócić stan techniczny oraz wizualny pojazdu należy do naprawy zastosować jedynie części oryginalne, sygnowane logiem producenta pojazdu.

Sposób naprawy nie spowoduje zwiększenia wartości rynkowej pojazdu względem jego wcześniejszej wartości, sprzed szkody z dnia 16 listopada 2012 r.

dowód: pisemna opinia biegłego sądowego k. 58-76.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania za uszkodzenia w pojeździe, to powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, a także na podstawie opinii biegłego sądowego M. H., oceniając ją jako pełną i wyczerpującą. Pozwany zażądał co prawda uzupełniania opinii, najpierw głównej a później także uzupełniającej, jednak Sąd w zakresie w jakim zarzuty pozwanego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia oraz w zakresie w jakim uznać należało je za spóźnione, wnioski pozwanego oddalił. Podkreślić bowiem należy, że po złożeniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew okoliczności faktyczne między stronami były w dużej mierze bezsporne. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę, ani zakresu koniecznych napraw w samochodzie powoda, w tym również części zakwalifikowanych do naprawy czy wymiany. Obie strony sporządziły kosztorysy naprawy, w których zakres napraw oraz zakwalifikowanych do wymiany części, był tożsamy. Podkreślił to również biegły, przyjmując przy sporządzeniu opinii pozycję tożsamą z tymi, które pozwany uwzględnił w swoim kosztorysie. Kwestią sporną pozostawało więc jedynie ustalenie wysokości szkody powstałej w pojeździe powoda, która z uwagi na przyjętą przez powoda metodę rozliczenia z pozwanym, stanowiła wartość kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Pozwany, wprost w odpowiedzi na pozew wskazał, że kwestionuje żądanie pozwu co do wysokości. Stojąc na stanowisku zapłaty całości odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym twierdził, że wypłacone odszkodowanie w pełni pokryło szkodę powoda, bowiem ustalił koszty niezbędne do naprawy przy uwzględnieniu niższych stawek za roboczogodzinę oraz cen części zamiennych, przywracających pojazd do stanu sprzed uszkodzenia.

Wobec takiego stanowiska obu stron postępowania, biegły słusznie przyjął jako podstawę ustaleń w zakresie kosztów naprawy pojazdu, te pozycję i taki zakres napraw, który był zgodny między stronami. Owszem biegły dysponował dokumentacją zdjęciową, tą samą, na której pozwany opierał się sporządzając swój kosztorys. Jednak analiza tego materiału dowodowego była zbędna, w sytuacji braku sporu między stronami co do zakresu napraw pojazdu, określonego w kosztorysach. Wbrew twierdzeniom pozwanego, biegły nie sporządził opinii na podstawie kosztorysu sporządzonego przez powoda, ale na podstawie zbieżnych kosztorysów obu stron, przyjmując przy sporządzaniu pierwszej opinii, na której Sąd oparł się rozstrzygając o wysokości należnego odszkodowania, w zakresie konieczności demontażu/montażu błonnika, pozycję przyjętą przez pozwanego. To pozwany dokonywał oględzin pojazdu po szkodzie i po dokonaniu tych oględzin ujął w kosztorysie tę czynność, jako niezbędną. To za pozwanym biegły ujął tę czynność w opinii. Zatem niezrozumiałym jest kwestionowanie jej zasadności w toku postępowania sądowego. Poza tym, zarzuty co do przyjętego przez biegłego zakresu naprawy zostały przez pozwanego zgłoszone dopiero w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016r. Dopiero w tym piśmie pozwanyawnioskował by biegły określił, które elementy pojazdu kwalifikują się do naprawy, a które do wymiany. Sąd uznał te wnioski pozwanego za spóźnione i na podstawie art. 207 k.p.c. je oddalił. Jak już na to wskazywano powyżej, pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował jedynie wartość napraw w pojeździe powoda, nie kwestionował ich zakresu, ani kwalifikacji części do wymiany. Wskazać należy, że zasada szybkości postępowania cywilnego i zasada koncentracji materiału dowodowego wymaga od strony postępowania by wszystkie twierdzenia i wnioski dowodowe, powołała i wskazała już w pozwie (powód) lub odpowiedzi na pozew (pozwany), pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w późniejszym postępowaniu, w sytuacji gdy złożenie tych wniosków czy podniesienie twierdzeń spowodować może zwłokę w rozpoznaniu sprawy (art. 207 k.p.c.). W realiach nin. sprawy dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego, celem dokonania nowych ustaleń, w zakresie wskazanym przez pozwanego w piśmie z dnia 9 lutego 2016r. wymagałoby odroczenia rozprawy i dalszego procedowania po sporządzeniu opinii uzupełniającej. W sytuacji, gdy pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności usprawiedliwiających tego, że nowe stanowisko w sprawie przedstawia dopiero w piśmie z dnia 9 lutego 2016r. ani tego, że w piśmie tym przedstawia twierdzenia i

wnioski, które mogły i powinny zostać zgłoszone w odpowiedzi na pozew, Sąd pominął wnioski o uzupełnienie opinii biegłego w zakresie, w jakim biegły miałby ustalać zakres napraw w pojeździe, oraz dokonywać oceny kwalifikacji części do wymiany i naprawy, w sytuacji gdy do dnia 9 lutego 2016r. kwestie te nie były sporne między stronami. Złożenie z opóźnieniem powyższych wniosków było o tyle nieusprawiedliwione, że pozwany przecież już na etapie składania odpowiedzi na pozew, znał stanowisko powoda, wiedział, jaki zakres napraw powód uznaje za uzasadniony, w tym przede wszystkim to, że w tej kwestii strony były w zasadzie zgodne, czego potwierdzeniem była treść obu kosztorysów. Sporna była jedynie wartość napraw. Podkreślić należy, że wymagania nałożone na stronę, zwłaszcza działającą za pośrednictwem fachowego pełnomocnika, w zakresie koncentracji materiału dowodowego, wynikają z nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw, która wprowadziła zmiany w przepisów regulujących właśnie zasadę koncentracji materiału dowodowego. Zasadą naczelną tej zmiany jest wprowadzenie przepisów nakazujących aktywność procesową stron i sądu w sposób zrównoważony, co oznacza, że nie tylko sąd ale także strony obowiązane są za sprawność postępowania. Potwierdza to treść art. 6 k.p.c., który w §1 stanowi, że sąd zobowiązany jest przeciwdziałać przewlekłości postępowania i dążyć do tego, by rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Natomiast dodając §2 do tego przepisu ustawodawca nałożył na strony i uczestników postępowania obowiązki przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Z powyższego wynika, że strony winny przytaczać okoliczności faktyczne i dowody, w takim czasie by umożliwić zakończenie sprawy na pierwszym terminie. Zatem pozwany zobowiązany był w odpowiedzi na pozew przedstawić wszystkie okoliczności faktyczne, na których opiera żądanie, w odpowiedzi na pozew zobowiązany był zgłosić wszystkie dowody oraz wskazać na wszystkie sporne okoliczności, które wymagają ustalenia. Skoro pozwany nie zakwestionował zakresu napraw w odpowiedzi na pozew, zgłoszenie nowych twierdzeń i zarzutów w tym przedmiocie w piśmie z dnia 9 lutego 2016r. uznać należało za spóźnione.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zasada ta doszczegółowiona została art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odnośnie szkód powstałych w wyniku zdarzeń komunikacyjnych, zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Na mocy art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Dlatego istotne znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, ma zatem również odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela w świetle przepisu art. 361 § 2 k.c., statuującego zasadę pełnej kompensacji szkody a także przepisu art. 363 § 1 k.c. stanowiącego, że poszkodowanemu przysługuje uprawnienie do wyboru czy naprawienie szkody nastąpić ma przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Dlatego bez znaczenia dla wysokości dochodzonego żądania z tytułu naprawienia szkody w pojeździe mechanicznym ma to, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu oraz zakresu tych napraw, oraz wykorzystania do tego części używanych lub nieoryginalnych. Zgodnie z argumentacją wyrażoną w tezie i uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), którą Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własną – odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Przy czym jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01

obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103).

Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Dlatego by dokonać ustalenia co do kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, Sąd – na wniosek stron – dopuścił dowód z opinii biegłego.

W niniejszej sprawie biegły sporządził opinię, w której określił wartość naprawy przedmiotowego pojazdu zgodnie z technologią naprawy wskazaną przez producenta pojazdu i zasadami bezpieczeństwa oraz przy zastosowaniu części oryginalnych i średnich stawek za roboczogodzinę obowiązujących w województwie (...) w listopadzie 2012r. na kwotę 17.886,77 zł. Biegły przyjął przeciętne stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych, które obowiązywały na terenie T. w chwili, na którą szkoda była ustanawiana. Przy czym biegły wyjaśnił w opinii uzupełniającej, na jakiej podstawie oparł się w tym zakresie i w jaki sposób uzyskał wartości przyjęte w opinii. Dlatego zbędnym było dalsze uzupełnianie opinii w tym zakresie. Biegły stwierdził też, że zastosowanie do naprawy części nowych oryginalnych w miejsce oryginalnych części uszkodzonych nie spowoduje wzrostu wartości przedmiotowego pojazdu, a wysokość przyznanej przez pozwanego kwoty odszkodowania nie pokryje kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, jakie zmuszony jest ponieść poszkodowany, aby przywrócić swój pojazd do stanu jak sprzed szkody.

Tak zatem, skoro przywrócenie przez naprawę stanu pojazdu sprzed wypadku, jako przywrócenie stanu poprzedniego, jest obowiązkiem dłużnika z art. 363 § 1 k.c. (por. tak Sąd Najwyższy w wyroku z 1980 roku w sprawie III CRN 223/80 powołanym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 roku w sprawie III CZP 91/05), to w niniejszym przypadku sprowadza się do zapłaty kwoty 17.886,77 zł. Odszkodowanie obejmuje bowiem koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów, potrzebnych do restytucji pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1981 r. w sprawie I CR 17/81, OSNC 1981/10/199; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15).

W tym miejscu podkreślić należy, że Sąd do rozliczenia przyjął kwotę wyliczoną przez biegłego jako koszt napraw, do wykonania której użyto części nowych oryginalnych. Co prawda pozwany domagał się by biegły uzupełnił opinię i przedstawił kosztorys, w którym uwzględniłby przy naprawie części zamienne, nie oryginalne. Sąd nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku i postanowił o jego oddaleniu. W opinii biegły stwierdził bowiem, że użycie do naprawy części oryginalnych w uszkodzonym pojeździe powoda nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu w porównaniu do stanu sprzed wypadku. Dlatego, zdaniem Sądu, w nin. sprawie należało przyjąć, do ustalenia odszkodowania należnego powodowi, wartość napraw z użyciem części oryginalnych. Pozwany nie wykazał, by przed wypadkiem, w pojeździe powoda doszło do wcześniejszych wymian części uszkodzonych w omawianej kolizji i zastąpienia ich zamiennikami, a nie częściami oryginalnymi. Każdy poszkodowany, również ten, którego pojazd nie jest autem nowym, ma prawo do bezpiecznej i bezawaryjnej jazdy także po naprawie samochodu w związku z wypadkiem. Należy podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem (wyrażonym m. in. przez przywołane przez powoda orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku), jedynie zastosowanie do wymiany oryginalnych elementów oraz ich wymiana zgodnie z technologią producenta daje gwarancję, że pojazd zostanie doprowadzony do stanu sprzed wypadku i spełniać będzie wymagania przewidziane przez jego producenta. Jedynie bowiem taka naprawa, z użyciem oryginalnych części, daje gwarancję bezpieczeństwa podczas używania naprawionego po kolizji pojazdu, zgodnego z założeniami producenta. Co więcej, podkreślić należy, iż także cel restytucji w niniejszym przypadku osiąga wyłącznie użycie elementów identycznych z tymi, jakie zostały uszkodzone. Te zaś były częściami oryginalnymi, a w każdym razie tezy przeciwnej pozwany nie wykazał. Jak wskazał w swojej opinii biegły, z informacji zawartych w aktach sprawy nie wynika, aby uszkodzone elementy obłachowania i wyposażenia pojazdu, zakwalifikowane w wyniku oględzin do wymiany, nosiły znamiona części nieoryginalnych. Nie zaznaczono również, aby uszkodzenia elementów powstały w okolicznościach nie związanych z przedmiotową szkodą, a z akt szkody nie wynika, by w poprzedzającym szkodę okresie eksploatacji pojazdu zostały wykonane naprawy bez zachowania wymagań wynikających z technologii napraw blacharsko-lakierniczych. Z tego względu niezasadny był także zarzut

strony pozwanej, że naprawa przy użyciu nowych, oryginalnych części w sposób istotny doprowadza do zwiększenia wartości pojazdu, a przez to do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Jest faktem notoryjnym, iż samochód po naprawie serwisowej cenowo jest niższej wartości rynkowej od takiego pojazdu, który był bezkolizyjny. Warto odnotować w tym miejscu, za tezę Sądu Najwyższego wskazaną w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku, iż „zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (III CRN 223/80, OSNCP 1981/10/186). Sąd orzekający podziela przywołane stanowisko Sądu Najwyższego. O wzroście wartości naprawionego nowymi, oryginalnymi częściami samochodu można mówić tylko w przypadku naprawy uszkodzeń, które istniały już przed wypadkiem, bądź też pojazd w wyniku naprawy uległ ulepszeniu. Żadna z tych okoliczności nie wystąpiła w niniejszym przypadku. Tezy przeciwnej pozwany nie udowodnił, co dezaktualizuje zarzut o jakimkolwiek wzbogaceniu się powoda.

Mając na względzie powyższe, zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda różnicy pomiędzy wartością szkody wyliczoną jako koszty naprawy pojazdu tj. kwotą 17.886,77 zł a wypłaconym dotychczas przez ubezpieczyciela odszkodowaniem, tj. kwotą 7.489,90 zł. Różnica ta wyniosła **10.396,87 zł**.

Odnosnie żądania zapłaty uzupełniającego odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, Sąd uwzględnił je w całości. Powód załączył do akt dowód w postaci faktury VAT, czym wykazał zarówno fakt wynajmu pojazdu, jego koszt oraz czas trwania najmu. Pozwany, w odpowiedzi na pozew stwierdził jedynie, że wypłacone odszkodowanie pokrywało czasookres najmu pozostający w normalnym związku ze szkodą. Jednak nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, które twierdzenia w tym zakresie mogłyby potwierdzić. Powód wykazał, że z samochodu zastępczego korzystał przez okres 14 dni i że zapłacił za każdy dzień najmu pojazdu kwotę 130 zł netto. Nie było podstaw by zakwestionować zasadność żądania powoda tak co do wysokości, jak również w zakresie czasookresu, przez jaki z samochodu korzystał. Stąd Sąd zasądził, na jego rzecz z tego tytułu kwotę 1.478,60 zł. czyli różnicę między odszkodowaniem należnym, a kwotą wypłaconego odszkodowania.

Sąd częściowo uznał za uzasadnione żądanie powoda, w którym domagał się zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym, w związku z reprezentowaniem go przez osobę drugą. W istocie, postępowanie likwidacyjne ma odformalizowany charakter, a obowiązki poszkodowanego zostały sprowadzone do minimum i polegają właściwie wyłącznie na zawiadomieniu ubezpieczyciela o szkodzie i przedstawieniu posiadanych dokumentów. Jednak w sytuacji, kiedy ubezpieczyciel nie wypłaca całości należnego odszkodowania, koniecznym staje się ocena zasadności takiego postępowania, dla której niezbędna jest już wiedza pozwalająca na zweryfikowanie stanowiska zobowiązanego. Dlatego w ocenie Sądu, część wykazanych przez powoda kosztów z omawianego tytułu należało uznać za konieczne i celowe, pozostające przy tym w związku ze szkodą komunikacyjną, za naprawienie której odpowiedzialność ponosi pozwany. Sąd oceniając żądanie powoda dokonał jego oceny w kontekście przebiegu postępowania likwidacyjnego, w oparciu o złożoną fakturę VAT z dnia 10.04.2014 r. Dopiero z tego dokumentu wynikało, że powód poniósł koszt w tej fakturze wykazany. Jednak nie było podstaw by uznać konieczność i celowość kosztów wymienionych w pkt 2 ww. faktury VAT, w którym z tytułu kosztów korespondencji i telefonów powód domagał się 150 zł. W sytuacji gdy postępowanie likwidacyjne wiązało się jedynie z kilkukrotną wymianą pism, jako nieuzasadnione należało przyjąć, że powód poniósł z tego tytułu kwotę 150 zł. Natomiast Sąd przyznał powodowi kwotę 307,50 zł., której dochodził z tytułu szeroko rozumianej reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym. Podkreślić bowiem należy, że poza takimi czynnościami jak sporządzenie pism i przeglądanie akt, w tej pozycji zawiera się także koszt sporządzenia kosztorysu, wykonanego na zlecenie powoda. Koszty te zostały poniesione przez powoda, na etapie postępowania likwidacyjnego, a szkoda miała być likwidowana w oparciu o koszt naprawy pojazdu. Kosztorys, przedstawiony został przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego, i mimo treści ekspertyzy przedstawionej ubezpieczycielowi, ten odmówił wypłaty wyższego odszkodowania, odsyłając poszkodowanego na drogę postępowania sądowego. Dlatego powodowi, co do zasady, przysługuje zwrot kosztów sporządzenia takiej ekspertyzy, dochodzonych jako część odszkodowania. Przyjąć należy, iż zlecając jej wykonanie, powód zmierzał do określenia wartości szkody i tym samym określenia wartości żądania. Koszt takiej opinii zaliczyć należałoby do szkody poniesionej na skutek nieprawidłowego wywiązania się przez pozwanego z obowiązku zrealizowania całej szkody już na etapie postępowania

likwidacyjnego. Dlatego, mając na uwadze zakres czynności, jakie podjęte zostały przez pełnomocnika powoda w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd zasądził na rzecz powoda z tytułu kosztów postępowania likwidacyjnego kwotę 307,50 zł.

W sumie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 12.182,97 zł. (307,50 zł, 1.478,60 zł, 10.396,87 zł).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124, poz. 1152), według którego, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2).

W przedmiotowej sprawie szkoda z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu została zgłoszona w dniu 19.11.2012r., w związku z tym ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę i wypłacić należne odszkodowanie w terminie 30 dni, tj. do dnia 19.12.2012r., albowiem nie zachodziły w przedmiotowej sprawie okoliczności uniemożliwiające ustalenie w tym terminie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Zasadnym było zatem w tym zakresie żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 20 grudnia 2012r.

Natomiast żądanie naprawienia szkody w zakresie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego zgłoszone zostało pozwanemu w dniu 7.02.2013r. (pозwany nie kwestionował, że w tej dacie otrzymał zgłoszenie omawianej szkody). Również do odszkodowania z tego tytułu, jako szkody pozostającej w związku z kolizją drogową i szkodą w pojeździe, zastosowanie ma powyżej przywołana zasada określająca 30 – sto dniowy termin zapłaty dla ubezpieczyciela, liczony od dnia zgłoszenia szkody. Dlatego Sąd przyznał powodowi odsetki za opóźnienie od kwoty 1.478,60 zł od dnia 11 marca 2013r. , czyli po bezskutecznym upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Podobnie należało ocenić żądanie zapłaty odsetek od kwoty odszkodowania, dochodzonej z tytułu kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym. Zgłoszenie szkody w tym zakresie pozwany otrzymał z chwilą doręczenia mu pozwu tj. w dniu 25.09.2014r., stąd odsetki za opóźnienie od kwoty 307,50zł Sąd przyznał od dnia 26 października 2014 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo polegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku, na mocy art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc mając na względzie wynik postępowania. Powód dochodził od pozwanego łącznie 12.429,11 zł. Powództwo uwzględniono natomiast do wysokości 12.182,97 zł. Tym samym należy uznać, że powód uległ tylko nieznacznej części swego żądania. W związku z tym Sąd obciążył pozwanego kosztami postępowania w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.882,87 zł. Powód poniósł koszty procesu z tytułu opłaty od pozwu wysokości 622 zł, uiścił zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, która wykorzystana została w części tj. w wysokości 826,87 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. z 2013 r. Nr 490) oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)